

M O W A

Jasnie Wielmożnego Jęgomości Pana

W O Y C I E C H A

SUCHODOLSKIEGO

CHORĄZEGO I POSŁA ZIEMI CHEŁM-
SKIEY ROTMISTRZA KAWALERYI
NARODOWEY.

Dnia 10. Maia 1790. Roku.

M I A N A



NAYIASNIEJSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY !
NAYIASNIEJSZE SKONFEDEROWANE RZPLITEY STANY !

JEŻELI początkowe Seymu dzisiejszego kroki, ważące się między trwo-
gą i nadzieją, Narodu rozwiązywały oczekiwania ; jeżeli późniejsze ,
Nayiasniejsze STANY ! gorliwości waszey dowody całkowitą zyskiwały
ufność , tedy koniec przynosząc Wam słodkie prac Waszychowoce , dla
Kraiu spokojność , radość , bezpieczeństwo i całość zatwierdzać powinien.

Wolność naydroższym Kralowym iest Skarbem , My iey stró-
żami , W. K. Mość tarczą , Szlachta iey twierdzą , im więcey dla
niey krwi przelała , tym ściślejsze na Nas wysłanych tutaj wkładała
i wkłada obowiązki , abyśmy całą baczność Naszą na to zwrócili , iżby
w naymniejszym punkcie uszczuploną , bądź nadwerżoną nie została.

Takowy zamiar Nas tu na Seym zgromadzał , takowy prace
Nasze do dwuletniego przeciągnął czasu , takowy do wybicia się z pod
iarczma obcego zachęcał , takowy do wyznaczenia Deputacyi Rządowej

(1)

Was

XVIII 2 477
<http://rcin.org.pl>



❁ ❁ ❁

Was Najjaśniejsze STANY skłonił, takowy prawidło dla Nas przez zebranie Praw Kardynałnych przepisał, takowy skutku tego depomnieć się STANOM Najjaśniejszym doradza, takowy Deputacyą do uiszczenia się w tey powinności skłoni, takowy spokójność Kraiowi wróci, takowy fałsz rozrucanym po Kraiu przeciw wolności piśmom zała, takowy Nas i Nasępców Naszych uszczęśliwi.

Niesądzicie Najjaśniejsze STANY: aby w Deputacyi Rządowej nie było o tym mowy, okazał to już dowodem poprzedniży Głos na onegdayszey Sessyi J. W. Maszałka Nadwor: Lit. mówiąc: *każcie, dajcie Nam kilka dni czasu, a wyroki Wasze uskuteczniemy* — Macie przeto Najjaśniejsze STANY, wyluszczoną myśl Deputacyi; do Was należy rozkazać, do Nas będzie należało wykonać: i kiedyśmy dla przybliżenia związków aliansowych we trzech dniach mogli uskutecznić zasady poprawy Formy Rządu, i przynieść ie Wam do decyzji, Najjaśniejsze STANY; dla zupełnego tedy uszczęśliwienia Kraiu, dla oddalenia troskliwej Narodu bojaźni, okazać Wam nie zaniedbamy, co to ma znaczyć ta obiecwana Kraiowi *Straż* która słaodzić, i zastępować miała uciążliwe niegdyś owey to Rady Nieustaiący miejsce, przecinać w Kraiu na zawsze warastającą coraz bardziej obcą influencyą: zbierzemy Kardynałne czyli celne Rzeplitey Prawa, i te Wam okażemy, a tak wieczno - trwały założywszy fundament, na nim dopiero gmach Rządu prawdziwie Republikantkiego wznosić, i wystawiać na potomne będziemy mogli wieki.

Skończywszy mówić tak iak Deputowany, obowiązany iestem odkryć myśl moją w STANACH Rzeplitey tak iak Poseł. — Rząd iest to słowo tylko, pod którym mieści się Republikantski, Despotyczny i Monarchiczny, wszystko to opisując kształt i formę temu nadając nazywać się będzie Rządem, lecz czyli takiego Rzeplita chciała? — czyliż taki przyjąć może? — czyliż do takiego zmierzala? — Nie zaiste, miała Rzeplita zawsze zasady, kształt i Formę Rządu wolnego, wślisznięte wady poprawić przedsięwzięła, wyszła z korbów Prawa przez nie ekucyą onych w przyzwoite wprowadzić kluby zamysliła, iednym słowem, że nie bezrządna do rządu, ale z nadpsutym przez rozwolnienie mocy Prawa Rządem do poprawy onego dążyć rozkazala.

Nad.



Nadszedł moment; kończy się dwuletni przeciąg Seymu, zbiega do Kapitałnego Miasta lęklīwy o los swoy, i całego Kraju Obywatel, nadstawia pełne niecierpliwości ucho, obłąkany ogółem wyrazów Zasad poprawy Formy Rządu, nayciekawszy fundamentu, na którym wolność stać powinna, dziwi się, widziąc iakieśmy się od tych nayważniejszych oddbili konieczności: woła na Nas zwróćcie się do nich, uwiecznicie (ieżeli chcecie sławnym mieć Sejm Wasz) zasadami szczęścia i pomyślności Ludu wolnego, zbiorem Praw jego Kardynałnych, a dopiero istotnie powiemy, iż dążycie do ugruntowania Rzeczypospolitey.

Odzywa się do Nas ciągle głos ten Obywatelski: spieszcie się z dziełem swoim, Nayiasniejsze STANY! poki ieszcze wolne macie momenta, użytkuycie z tych świętych minut, które nas samym Nam przywróciły, które Nam władztwo, i niepodległość do iakiegoś zabezpieczają czasu, które Sąsiadów Naszych zatrudniają, i bystro patrzące ich oczy w Inne zwracają strony, inaczey nadeydu Traktaty pokoju, i ci Polacy co obcy Rząd z siebie zrzucili, lękać się i słusznie należy, ażeby obcego przyjąć niemusieli: na toż zwłóczyć ukończenie Rządu mamy? — tegoż to oczekiwać losu spokojnie będziemy? — Narodzie! swoią sprawę, swój los sądz i decyduy naylepiey.

Pomiiam Prawo, które wyznaczyło Deputacyą Rządową, lecz pytam się, czy Rzeplita miała Kardynałne Prawa, i czyli wywróciła ie przez wyznaczenie Deputacyi? daley czyli STANY uwolniły, a raczey czyli uwolnić mogły W. K. Mość od obowiązków przysięgi Narodowi? naostatek czyli *Pacta Conventa* nadwergężone przez Nas bydź mogą, które nie z Seymem ale z Narodem na wspólnych stawały umowach? — Na wszystko to gotowe są odpowiedzi, Prawo wyznaczające Deputacyą zabezpieca, że były, i bydź powinny Prawa Kardynałne, okażę to niżej; *Pacta Conventa* stoją i stać muszą, a My niemi iak rkrzydłami bezpieczeństwa osłonięci lesteśmy. Przysięga W. K. Mci ieżeli dla Niego iest świętą, tedy *favore* Narodu że stawała zapewnia go o mocy i twierdzy przywileiów jego.

Gały chyba Narod mógłby W. K. Mość od tych wspólnych i zaprzysiężonych uwalniać obowiązków, lecz My Plenipotenci Jego czynić tego mocy niemamy, Narod zaś zna własny swój interest, że to wszystko ścisłemi i wzajemnemi połączone iest związkami, nie może do-



puścić, nadwergzać W. K. Mci przyrzeczeń Jego, bo w tym krępującym
wzajemności łańcuchu, jedno rozzerwane ogniwo ciągnie za sobą wy-
wrot całkowity przawileiów i prerogatyw Rzeplitey.

Nie masz słodsze go hasła nad tylokrotnie tu słyszane, KROL
z Narodem, Naród z KROLEM. Nie odstręczay się, Miłościwy PA-
NIE żadnemi przykrościami i ciągnem tak długich prac Twoich, nikt
się tu pomimo Ciebie na żadną nie deklarował Stronę, ani mógł de-
klarować. Nie będą ci zapowiedzieć, iak na owym haniebnym Seymie kie-
dy Rząd obcy na Nas narzucano, *od tego KROLU odstąp, to zrobić
musiemy, abyśmy cudzemi na zawsze byli.* Bo Naród jest przy Tobie,
bo Naród ścisła ci dochowując Paktów Konwentów, śmieley swoją bę-
dzie bronił wolność, bo Naród nie na cudze, lecz na swoje interessa
baczny KROLA nie odstępuiąc, siebie samego odstępować nie będzie.

Nie potrzebnę wywódzić się, czy approbuję kroki Repninowskie
bądź iemu podległych Polaków na Seymie 68go Roku, nie tylko albo-
wiem tego Ministra, lecz ani żadnego z następców jego ani nawet ie-
dnego żołnierza obcey któreykolwiek bądź potencji w Kraiach Rzepli-
tey że cierpieć niemogłem istotnemi to zawsze stwierdzałem dowodami.

Wielbiąc zaprzysiężenie w STANACH Rzeplitey J Pana Mar-
szałka Nadwor: Lit: w mowie wykonane nie mogę za tym przykładem
niepóżyć, który wywnętrzać Nas zda się iacy iesteśmy dla Oyczyzny: przy-
miuję tę przysięgę całkowicie na siebie, i tym sposobem iakieście tu,
Najiaśnieysze STANY, słyszały przysięgę Biskupa Dyzunickiego Mo-
skwie wykonaną tak na model roty jego (*) ponawiam przysięgę dopiero
w STANACH słyszaną, że ją w moim przekonaniu słowo do słowa bez
żadney restrykcyi tak rozumieć chcę i tak na siebie przyjmuję iak tu
wymawiana wszystkim słuchającym wydawała się, iak ją cała publi-
czność brała i rozumiała, kończąc ją tym strasznym wyrazem: potężny
Boże, potęp duszę moją, jeżeli na minutę przestałem być Polakiem,
jeżeli któreykolwiek bądź Potencji byłem, iestem, lub będę. Lecz to
jest tylko zastęp wewnętrznego czucia, świadectwo nieskazytelności su-
mnie-

(*) Rota Przysięgi Archimandryty Moskwie wykonana szczególniejszą jest
złąd, iż żadney przysięgającemu nie zostawiając restrykcyi, iak wymawiane
słowa Publiczność bierze, tak przysięgającemu moc przysięgi stanowi.



mnienia, potrzeba więcęcy co uczynić dla doskonałego przekonania, i jakim kto jest dla własney Oyczyzny, oto, *Najjaśnieysze STANY*, Prawo Kardynałne, *neminem captivabimus nisi jure victum* każdego Szlachcica jest tarczą i zasłoną; ia co do osoby moiey rzekam się dobrodziejstwa tego Prawa, ieżeli mię kto pęszdza że cudzy jestem, niech mię natychmiast oskarży, niech mię wezmą w więzy i nich stawią przed Sądem, Zeby zaś wyrazy te moie nie były brane za słowne tylko, proszę Was *Najjaśnieysze STANY*, ażebyście przyięły to za uroczyste w obecności Waszey przywileiu mego własnego, w przypadku takowego przestęptwa, zrzeczenie się, w dowód że byłem zawsze i jestem Rzeplitey wiernym. Nad te dya sposoby użyte, poludźku mówiąc, niemam więcęcy do okazania żadnego czystości myśli moiey; mniemam że po nich mówić śmiało mogę, ile w tey porze, gdzie szczęście lub nieszczęście Narodu iedna chybną zrobić może.

Ile nie cierpię nakszęd Repninowskich, tyle nie mogę być przeciwko wszystkim Prawom Kardynałnym, które Konstytucya 68go. Roku zajmuie; i tak naprzykład między nappierwszemi Prawami Kardynałnymi, położona tam jest Wiara Święta Katolicka Rzymska panująca, czyż dla tego, że na Seymie Repninowskim to napisano, ia mam przestać być Katolikiem? — powinnością jest moją patrzyć na istotę, i ważność rzeczy, nie na iey powierzchowność, co poprawić należy a co niewzruszenie zachować wypada. Prawo bezpieczeństwa Szlachcica, głos iego wolny, exystencya Rzeplitey, cayliż to wszystko pod wywrót poddać dla tego, że losem szczególnieyszym dla Nas za czasu *Ukazów Moskiewskich* z liczby celnych Praw Narodu wymazanemi nie były?

Upada natychmiast wniossek, że Praw Kardynałnych dla tego nie trzeba, bo Nas *Ukazów Repninowskich* pamiętka sprawiedliwie po dzień bodzie, bo w Konstytucyą za owych to fatalnych czasów wpisane zostały, Skoro kto zayrzy w Konstytucyą Seymu dzisieyszego, który bez żadney podległości będąc, obmurować Dęputacyi naszey rozkazał Kardynałnemi Prawami wolność dla tym mocnieyszego o tey prawdzie przekonania czytām konstytucyą Waszę *Najjaśnieysze STANY*, która całkowicie niszczy kwestyą: „*Ktorzy Dęputowani Prawa Kardynałne, Magistratur Zwierzchnich obowiązki, Władze i między niemi stosowność, zgoła całą Rządę Politycznego Państw Rzeplitey Formę opiszą, Projekta ie-*”
żeli



żeli kto zechce podawał do tej materji ściągające się, przyjmą i rozważą, całkowite zaś Dzieło do Decyzji Nam KROLOWI i STAN OM Rzeplitey przyniosą.

Ze źródeł wolności są Sejmiki, tego nikt niezaprzecza, że Prawa Kardynalne te Sejmiki na wieczność zapewnić powinny, tego nikt nie odbiło, a przeto od tego Nam zaczynać należy Formę Rządu, co wszystkiemu da trwałość, moc, związek i nieporuszenie; Wszakże Węgry Sejmiki i Seymy dziś mają; a przecięż to każdy przyzna że wolności nie mają.

Niewdzięcznym stałby się Naród temu to szczęśliwemu dla niego losowi, który go po dziś dzień przy tym Republikantskim dochował Rządzie, gdyby uchybił pomysłności swojej, w takim to iedynie tylko przypadku, mógłby być o niewdzięczność winionym. Do tych czas ieszcze Autorowie walczą między sobą, czy którego Naród był mocen alienować wolność, bo gdyby nawet iednomysłność Narodu (co jest niepodobna) zgadzała się na to wiążącby tylko mogła terazniejszość nie zaś następność, której losem rządzić nikt nicma Prawa.

Tam się powszechnie naprawiać zaczyna, gdzie się najwięcej popsuło. Sądźcie to Najjaśniejsze STANY. Sądź zacna Publiczności, jeżeli to złe nie w Sejmach tutaj największy wzrost wzięło? Porządnie tutaj grzeszono, porządnie tutaj przywileja Narodu targano, porządnie w podległość Rzeplitą poddawano, porządnie za to wszystko wzrastano i zbogaćcano się, a ieszcze przy haniebnych dla Kraju wesółościach, ktoręmi się łudzili i opalali, ażeby nieszczęść Kraiowych niewidzieć. Rzućmy teraz przeciwnie okiem na Kray i na poprzedzające te sceny Sejmiki; prawda że tam porządku było mało, i nikt od tego odbiegać nie może ażeby tego na przyszłość nie poprawić, prawda że się niektóre wliźgały inkonwienienecye, i nikt się temu opierać nie będzie, ażeby im na przyszłość nie zapobiegać; lecz i to prawda że tam zagraniczna intryga nieprowadziła nikogo tak śmiało iak tutaj chyba otoczonego Wojskami Zagranicznymi, a w takich przypadkach co też cnotliwa robiła Szachta? oto piersiami swoimi zastawiała wolność, odpędzała podległość. Wzywam na świadectwo naysamprzód Ciebie Mci Xiążę Marszałku Konfederacyi Litt: który sprawiedliwie prerogatyw Szlacheckich broniłeś, bo ci na Sejmikach zbromczonemi we krwi własney i nieprzyjacielskiej rękoma na godzinę przed zgonem życia swego wolnego wyboru Postów podpisa-



zywali *laudum*- (*) Jużmy do drugich Seymików, kędy siedmdziesiąt kilku Szlachty trupem legło, a niemogąc odędzic Nieprzyziaciela, iego gwałt a swoją cnotę krokami taktiem oznaczyło. (**) Powrociłem w tym roku z zagranicy nieznanym dobrze ieszcze Szlachcie (bom kilkonastoletnym po cudzych Kraiach był tułaczem) byłem podówczas także na Seymikach, możeby i mnie zapadł gorliwość uniesionego los podobny tamtym był potkał, gdyby nie Szlachta, która śmiało armatom i karabinóm obcym opierając się, swoje i moje ratowała życie (***) Jeżeli zaczynamy od kar surowych na tych, co życie ważyli dla Kraiu, iakąż karę obmyślić winniemy dla tych co wóród porządku nayszkodliwiej tutaj grzeszyli i ze wszystkich Praw Królowych nagrawali się! Nie dostawało ieszcze owym to fatalnym Seymom sposobu ciągnięcia Szlachty z Seymików na Sądy Seymowe, bo zapewne nie jeden z najsnetliwszych musiałby być wtenczas głowę swoją z pod ich wyroków pod mieca katowski poddawać.

Zastanawiajmy nad tym pilnie uwagę, co zrobić powinniemy, napómy umysły nasze tym wrażeniem, że Naród wolny bez Praw Kardynalnych bydź nie może, skalkulujemy czas, który Nam do Seymowania ieszcze zostaje, a wszystko to roztrząsnąwszy, róbmy a robmy prędko. Powiedzmy to sobie koniecznie, że przestąpić władzy Naszey granicę bez Narodu, w przeciągnięciu Seymu na drugie dwa lata nie możemy, bo i to Prawo w kilku Praw Kardynalnych uważam, a za takim przywłaszczeniem sobie władzy, następowałyby drugie przeciw Kraiowi występki; nie mogąc albowiem stanąć na Seymikach relacyinych, gdzieby każdy Szlachcic upomniał się zgwałconey swey wolności, musielibyśmy się rozgrzeszać nadal, iednakowe zawsze iak daisiy mając Prawo. A tak ci co poprawę Formy Rządu przedsięwzięli, daliby pierwszy rys zgorzszczenia do następnych uzurpacyi, bodayby kiedyżkolwiek niewieczystych!

Woysko i Rząd były celem przedłużonych prac Naszych Seymowania. Woysko już ustanowiliśmy, płacę dla niego uregulujemy i zapewnimy, przystępując więc teraz do Rządu wytkniemy naysamprzód Prawa celne Narodu, których iednomysłność strożem bydź powinna, a potem dalszą część Rządu opisuemy i przybliżamy tę pomyślność

(*) *Seymik Słonimski w Roku 1776.*

(**) *Seymik Ciechanowski w Roku tymże.*

(***) *Seymik Ckełmski w tymże samym Roku.*

ność Narodową do końca, aby ci zacni Obywatele, co podatek na siłę Kraiową z ochotą składają, widzieli, że wolność nie niewolą okupią. Usłyszawszy nakoniec wzmiankę o Sukcesyji Tronu, wypada mi najprzód nie inż zadziwić się lecz zapytać, czyli w przejściu Zasad do poprawy Rządu ostrzeżliśmy wolną Elekcją, albo nie? gdy tak jest po cóż ją wywracać mamy i Narodowi co innego okazawszy, co innego czynić w istocie, byłoby to chcieć tego dokazać, żeby Nas wcale co robimy Naród nierozumiał. Niewiem nawet jakie Prawo mówić mamy o tym, kiedy widzę KROLA na Tronie, któremu nie godzi się Nam tego smutnego wystawiać widoku, mając solenne od niego zaręczenie. że ten PANA obok siebie sadzać nie powinien.

Trudno nie wspomnieć tego, co w tej Izbie mówionym, co od całej publiczności słyszaniem było przy Decyzji *Zasad do poprawy Formy Rządu*, że te nie mają być Prawem, lecz tylko prawidłem dla Deputacyi, a przecież trzeciego dnia oblatowane pod Imieniem Konstytucyi w Xięgi Praw Naszych weszły, więc ostrożność przy przechodzących *Zasadach* była od Nas konieczną, zamiana onych w Prawo i dla Deputacyi Rządowej regułą, i dla Kraiu trwałością i fundamentem być koniecznie winna.

Jeżeli komu to Deputacyi w której i ja, choć nie przytomny tutaj w tym poważnym gronie łaską Waszą Najjaśniejsze STANY, mam honor być umieszczonym, wypada przyspieszać dzieło poprawy Formy Rządu, niewymawiać się nigdy przybliżającym szczęście Narodowe rozkazom Waszym, bo uchowaj Boże! w przeważających się powszechnie na świecie kolejach, gdyby na Nas znowu ciężar jaki miał spaść przemocy, niemibyśmy Nam było znosić wkładaną na Deputacyą winę; że oto czas miała potemu, czegoż się z robotą ociągają? — Czeka przeto Deputacya rozkazów, Naród pomyślności, Wy Najjaśnie: STANY sławy przez skutek prac Waszych. Przybliżajcie ten dzień, w którym Polsk śmiało powie każdemu: uginałem się pod przemocą, lecz w pierwszej zdarzonej porze umiałem z pod niej wydobyć się i wolność moją zabezpieczyć.

